

Sygn. akt **III AUa 639/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Stachowiak

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

SSA Jolanta Cierpiał

Protokolant: st. insp. sąd. Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018 r. w Poznaniu

sprawy **L. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt VIII U 1547/16

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz L. B. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska
----------------------	-------------------------	--------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22.06.2016 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 24.05.2016 r., działając na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) odmówił L. B. przyznania prawa do emerytury. Organ rentowy odmówił przyznania emerytury, ponieważ ubezpieczony na dzień 1.01.1999 r. nie udowodnił 15-letniego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz nie posiadał co najmniej 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Od powyższej decyzji odwołał się L. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przyznanie prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt VIII U 1547/16.

Decyzją z dnia 8.09.2016 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., odmówił L. B. przyznania prawa do emerytury. Organ rentowy odmówił przyznania emerytury, ponieważ ubezpieczony na dzień 1.01.1999 r. nie udowodnił 15-letniego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz nie posiadał co najmniej 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Niniejszą decyzją Zakład uchylił decyzję z dnia 22.06.2016 r.

Od powyższej decyzji w przepisany prawem trybie i terminie odwołał się L. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji w całości i przyznanie prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt VIII U 2419/16.

Postanowieniem z dnia 20.10.2016 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu połączył sprawę o sygn. akt VIII U 2419/16 ze sprawą o sygn. akt VIII U 1547/16 w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 25.04.2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VIII U 1547/16, umorzył postępowanie w zakresie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 22.06.2016 r. znak (...) (pkt I), zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 8.09.2016 r. znak: (...) i przyznał odwołującemu L. B. prawo do emerytury, poczynwszy od dnia 22.05.2016 r. (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 360 zł (pkt III).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Odwołujący L. B. urodził się (...), wiek 60 lat ukończył (...), z zawodu jest ślusarzem-mechanikiem, pracował jako spawacz. Nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Odwołujący według pozwanego organu legitymował się na dzień 1.01.1999 r. okresem zatrudnienia w wysokości 23 lat, 9 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i okresów nieskładkowych, wobec wymaganych 25 lat. Organ rentowy nie uznał okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno- (...) w R. jako okresu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ świadectwo pracy z dnia 18.06.2001 r. nie spełniało wymogów formalno-prawnych, oraz nie zaliczył do stażu okresu pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym od 22.05.1972 r. do 1.09.1974 r., ponieważ w tym czasie uczęszczał on do szkoły zawodowej, do której dojeżdżał około 30 km.

Od 1961 r. do 1990 r. ojciec odwołującego, a potem od 1990 r. Z. B. – brat odwołującego byli właścicielami gospodarstwa rolnego o pow. 10,90 ha, położonego w jednostce ewidencyjnej K. – obszar wiejski, w obrębie N.. Rodzice odwołującego – M. i J. B. prowadzili gospodarstwo rolne również w latach 1972 do 1974. W skład gospodarstwa oprócz przeszło 10 ha gruntu, wchodziły liczne zwierzęta, takie jak konie, świnie (około 30-40 sztuk), 3 krowy, byki, kury, gęsi i kaczki. W gospodarstwie zamieszkiwali rodzice odwołującego oraz dwaj jego młodsi bracia. Cała rodzina utrzymywała się z tego gospodarstwa. W gospodarstwie odwołujący wykonywał różnego rodzaju prace, to jest: bronował, orał, zbierał ziemniaki i buraki, wyrzucał obornik, czyścił konie i krowy, przewijał zboże, karmił zwierzęta, zwoził, kosił i zbierał zboże. W gospodarstwie rodziców odwołującego uprawiane były pszenica, żyto, kukurydza, ziemniaki, buraki cukrowe. Odwołujący zbierał także ziemniaki i buraki cukrowe. Wszystkie prace ciężkie wykonywane były przy pomocy koni. Z uwagi na to, że odwołujący był najstarszy z rodzeństwa, to wykonywał najwięcej prac w gospodarstwie. Odwołujący zajmował się także oczyszczaniem buraków z chwastów. Nadto do obowiązków odwołującego należało w okresie zimowo-wiosennym przewiezienie kisonki, karmienie i czyszczenie zwierząt.

W okresie od września 1971 r. do czerwca 1974 r. odwołujący uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w M., oddalonej od miejsca zamieszkania około 30 km. Do szkoły dojeżdżał codziennie motocyklem lub samochodem. Lekcje rozpoczynały się o godzinie 8.00 i wracał około 13:00 – 14:30. Każdego dnia po ukończonych zajęciach szkolnych ubezpieczony zajmował się pracą w gospodarstwie rolnym rodziców. Pracę wykonywał również w weekendy i w okresie wakacyjnym. W okresie nauki w szkole odwołujący zamieszkiwał w domu rodzinnym. Lekcje odrabiał wieczorami po pracy. W dni powszednie zdarzało się, że odwołujący pracował aż do wieczora. Wieczorem trzeba było przygotować wszystko dla rodziców, celem oporządzenia przez nich rano zwierząt. Również odwołujący musiał rano nakarmić i napoić zwierzęta. W okresie zimowo-wiosennym było mniej pracy i wówczas odwołujący pracował około 4 godzin dziennie w gospodarstwie, natomiast w okresie letnio-jesiennym pracy było znacznie więcej i wówczas odwołujący pracował w gospodarstwie znacznie więcej niż 4 godziny dziennie. Zdarzało się, że zajęcia w szkole trwały do godziny 11:00 – 12:00, a czasami z uwagi na ilość pracy w gospodarstwie odwołujący nie szedł do szkoły. Okres, gdy było więcej pracy, zaczynał się od marca, a od lipca było już znacznie więcej pracy.

Od 23.04.1976 r. do 11.04.1978 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Od 2.09.1974 r. do 12.12.1997 r. odwołujący był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Producyjno- (...) w R. (przed reorganizacją Zakład Produkcyjny (...) w R.). Przedsiębiorstwo zajmowało się remontem samochodów przeznaczonych do pracy w przedsiębiorstwach energetycznych. Odwołujący był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku spawacza, gdzie zajmował się spawaniem nadwozi samochodowych oraz innych części przeznaczonych do remontu. W okresie od 3.02.1975 r. do 14.05.1975 r. odwołujący ukończył szkolenie spawalnicze, a w 1982 r. otrzymał tytuł mistrza w zawodzie blacharza samochodowego. Odwołujący nie wykonywał innych prac poza pracą spawacza. Każdy spawacz miał pomocnika spawacza, na jednej zmianie pracowało nawet 26 spawaczy, którzy pracowali na jednej hali. Na hali było od 10 do 12 stanowisk spawalniczych. Odwołujący jako spawacz pracował w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W dokumentach pracowniczych odwołującego pojawiały się różne określenia zajmowanego przez odwołującego stanowiska. Pracodawca wydał odwołującemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach z dnia 24.05.2001 r. wskazując, że od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace spawalnicze i blacharskie, powołując się na zapis w wykazie A działu XIV poz. 12 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12.08.1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

W spornym okresie zatrudnienia ubezpieczony nie miał żadnych przerw w pracy spowodowanych urlopami bezpłatnymi czy długimi zwolnieniami lekarskimi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

Przedmiotem sporu było to, czy odwołujący spełnił kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury określone w art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 roku poz. 887), w szczególności czy posiada on wymagany na dzień 1.01.1999 r. staż pracy w szczególnych warunkach wynoszący co najmniej 15 lat, oraz okres składkowy i nieskładkowy na dzień 1.01.1999r. w wymiarze co najmniej 25 lat.

Zgodnie z art. 184 ustawy emerytalnej ubezpieczonym, urodzonym po 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 1.01.1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat – dla mężczyzn, wynoszącym co najmniej 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. 25 lat. Emerytura, o której mowa powyżej, przysługuje mężczyznom po ukończeniu 60. roku życia, pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego bądź złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Szczegółowe warunki przyznania prawa do wcześniejszej emerytury określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku Nr 8, poz. 43), które zachowuje moc obowiązującą pod rządami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl § 2 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Ustęp 2 § 2 rozporządzenia stanowi, że w/w okresy stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach (...). Zgodnie zaś z § 4 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia (zgodnie z § 3 cyt. rozporządzenia - 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn), w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W związku z powyższym, aby odwołujący mógł skutecznie domagać się przyznania mu prawa do emerytury, musiałby spełniać łącznie trzy wskazane przez Sąd I instancji przesłanki:

- osiągnąć wiek emerytalny wynoszący dla niego 60 lat,
- posiadać wymagany okres zatrudnienia, wynoszący minimum 25 lat, w tym co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach,
- wykonywać pracę w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A cytowanego rozporządzenia.

Sąd Okręgowy ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż w niniejszej sprawie odwołujący L. B. osiągnął wymagany prawem wiek (...lat) oraz nie należy do OFE. Okolicznością wymagającą rozważenia było natomiast, czy odwołujący spełnił warunek świadczenia pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okresie co najmniej 15 lat oraz czy posiadał co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1.01.1999r. W tym zakresie sporny był okres pracy odwołującego od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno- (...) w R. oraz okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 22.05.1972 r. do 1.09.1974 r.

W ocenie Sądu I instancji odwołujący w spornym okresie od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. pracował jako spawacz. Zdaniem tego Sądu charakter prac wykonywanych przez odwołującego w spornym okresie pozwala zaliczyć go do prac w szczególnych warunkach określonych w omawianym wyżej rozporządzeniu z dnia 7.02.1983 r., a wskazanych w wykazie A, Dziale XIV, poz. 12, tj. prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym. Również w zarządzeniu nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12.08.1983 r. określone są takie prace jako prace w szczególnych warunkach, ze wskazaniem w dalszej części precyzyjnie stanowisk, to jest m.in. spawacz gazowy, spawacz elektryczny, spawacz atomo-wodorowy. Wprawdzie w dokumentach pracowniczych odwołującego dotyczących spornego okresu pojawiały się różne określenia stanowiska pracy zajmowanego przez odwołującego, to jednak z zeznań odwołującego oraz zeznań pracujących razem z odwołującym w (...) świadków wynika, że odwołujący pracował tylko jako spawacz i była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się do drugiego spornego okresu pracy L. B. od 22.05.1972 r. do 01.09.1974 r. w gospodarstwie rolnym rodziców Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powyższy okres należy uznać za okres, który w związku z treścią art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej należy zaliczyć odwołującemu do wymaganych okresów składkowych.

Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed 1.01.1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, traktując je jako okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż L. B. w okresie od 22.05.1972 r. do 1.09.1974 r. pracował w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Odwołujący w spornym okresie wykonywał wiele

obowiązków w gospodarstwie rolnym, pracując co najmniej 4 godziny dziennie, godząc to z obowiązkami szkolnymi. W szkole był bowiem od godzin porannych, a uczył się wieczorami po pracy. Mając na uwadze to, rozmiar gospodarstwa (ponad 10 ha), dużą ilość zwierząt do oporządzenia oraz okoliczność, że bracia odwołującego z racji wieku nie mogli w większym zakresie pomagać, a nadto uwzględniając brak zmechanizowania gospodarstwa i wykonywanie pracy przy pomocy koni, niewątpliwie w przekonaniu Sądu I instancji odwołujący pracował co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie rodziców. Powyższe jest jednocześnie zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, że prace w gospodarstwie rolnym rozpoczynają się we wczesnych godzinach rannych i trwają przez większą część dnia, także i do wieczora, gdyż część prac wykonywali rodzice odwołującego, także jego bracia, a część w zależności od tego, czy uczęszczał w danym dniu, czy okresie (wakacje) do szkoły wykonywał odwołujący.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie wskazanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 8.09.2016 r. i przyznał odwołującemu prawo do emerytury poczynając od dnia 22.05.2016 r. Natomiast w pkt. I wyroku umorzył postępowanie na podstawie art. 355 k.p.c. w zakresie odwołania od decyzji ZUS z dnia 22.06.2016 r., albowiem zaskarżona decyzja została uchylona decyzją z dnia 8.09.2016 r., z tego względu wydawanie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia odwołania co do tej decyzji nie miało podstaw, gdyż decyzja nie istnieje ta w obrocie prawnym wobec jej uchylenia.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych odwołującemu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015.1800).

W apelacji od powyższego wyroku organ rentowy zaskarżył go w pkt. 2 i 3 i zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego... oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że jego zdaniem zeznania świadków nie potwierdzają, by odwołujący pracował w warunkach szczególnych w okresie od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. Zgromadzona dokumentacja nie potwierdza, by L. B. wykonywał wyłącznie pracę spawacza. Odwołujący nie podnosił kwalifikacji w zawodzie spawacza, a blacharza samochodowego. Również prace blacharskie należały więc, zdaniem apelującego, do zakresu obowiązków ubezpieczonego. Co do okresu pracy w gospodarstwie rolnym skarżący podniósł, że w jego ocenie miała ona charakter pracy dorywczej, stanowiła pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Organ rentowy zarzucił, iż z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji nie wynika, w jakich okresach (miesiącach) trwały wzmożone prace w gospodarstwie rolnym ani kiedy wymiar pracy odwołującego przekraczał 4 godziny dziennie, a kiedy wynosił jedynie ok. 4 godzin dziennie. W przekonaniu apelującego L. B. nie spełniał też warunku bycia domownikiem rolnika, bowiem przez większość dnia pracy nie mógł pozostawać w gotowości do świadczenia pracy w gospodarstwie, ponieważ przebywał w szkole albo w drodze z lub do niej. Osoby uczące się nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż ich stałym zajęciem jest nauka w szkole i bieżące przyswajanie wiedzy.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji – wbrew zarzutom apelacji – przeprowadził wystarczająco wnikliwie postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ponownego, szczegółowego ich przytaczania.

Przyznawanie emerytur dla osób urodzonych, tak jak odwołujący, po 31.12.1948 r. reguluje art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887). Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948 r. i będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3 ustawy emerytalnej, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) na dzień 1.01.1999 r. – osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn,
- 2) na dzień 1.01.1999 r. mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn,
- 3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej, dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przepisami dotychczasowymi, o których mowa powyżej, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43, ze zm.).

Stosownie do treści § 4 ust 1 ww. rozporządzenia z dnia 7.02.1983 r., pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była odmowa uwzględnienia przez organ rentowy okresu pracy odwołującego L. B. w gospodarstwie rolnym jego rodziców w K. w latach 1972-1974, jako okresu uzupełniającego ustalone okresy składkowe i nieskładkowe w myśl art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, oraz odmowa uwzględnienia przez ZUS okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie Produkcyjno- (...) w R. od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. Brak uwzględnienia ww. okresów pracy w gospodarstwie rolnym i zatrudnienia we wskazanym zakładzie pracy powodował, że odwołujący nie legitymował się wymaganym ogólnym, 25-letnim stażem pracy, a także stażem pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze w wymiarze co najmniej 15 lat.

Odnosząc się najpierw do pierwszego ze spornych okresów pracy wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1.01.1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, traktując je jako okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

O uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. sprzed 1.01.1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

1) wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym winno się odbywać zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 2015 r. poz. 704, ze zm.),

2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W myśl art. 6 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

a) ukończyła 16 lat,

b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,

c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy;

Istotne jest zatem, ażeby wykonywanie czynności rolniczych następowało w sposób stały oraz by istniała gotowość do podjęcia pracy rolniczej, rozumiana jako dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Z przywołanego powyżej przepisu art. 10 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy wynika, że chodzi w nim nie o jakąkolwiek pracę, ale pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. Wskazany przepis nie stawia przy tym wymogu minimalnego areálu gospodarstwa rolnego, uzależniając możliwość zaliczenia pracy w takim gospodarstwie do stażu pracy od jego wielkości czy ilości zatrudnionych tam osób. Na gruncie wspomnianego przepisu – zgodnie z wykładnią funkcjonalną – gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo służące do prowadzenia działalności rolniczej, niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.11.2012 r., I BU 12/12), a zasadniczym kryterium wyróżniającym jest specyfika prowadzonej tam produkcji.

O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można zaś mówić jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje sam domownik rolnika. Stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega jednak – co słusznie zauważa skarżący w swojej apelacji, powołując się na właściwe przykłady z orzecznictwa Sądu Najwyższego – na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa lub rodzaj produkcji rolnej może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości do wykonania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga. Nie są przy tym wykluczone jakiegokolwiek inne formy aktywności domownika, np. nauka w szkole ponadpodstawowej czy na studiach. Obowiązujące przepisy nie stawiają wymogu, aby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jedyne czy główne źródło utrzymania, ani by była wykonywana w ściśle określonym wymiarze – ponad wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Samo kształcenie się w dziennej szkole ponadpodstawowej, połączone z codziennym dojazdem i powrotem ze szkoły, nie może zatem stanowić jedynej przeszkody do zakwalifikowania pracy wykonywanej w gospodarstwie rolnym jako pracy stałej domownika rolnika.

Błędne było więc zapatrywanie apelującego, jakoby odwołujący nie wykazał spełnienia warunku stałości pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a przez to mógł zostać uznany za domownika rolnika. Równie błędne było oczekiwanie przez organ rentowy, aby wnioskodawca wykazał, że jego praca w gospodarstwie rolnym stanowiła jego główne źródło utrzymania. Okoliczności pobierania nauki w szkole położonej w innej miejscowości niż ta, w której znajdowało się gospodarstwo rolne, nie sposób, jak czyni to skarżący, dogmatyzować, gdyż każdy stan faktyczny wymaga odrębnego rozważenia. W sytuacji natomiast, gdy odległość pomiędzy miejscem zamieszkania ubezpieczonego B. w K., a szkołą w M., wynosiła ok. 30 km, zaś czas dojazdu zajmował mu ok. 1-2 godzin (por. zeznania odwołującego i Z. B., k. 47v-48: zajęcia zaczynały się ok. 8:00 rano, ubezpieczony musiał więc wychodzić z domu o 7:00, kończyły się natomiast o 11:00 lub 12:00, zatem do domu wracał ok. godz. 13:00-15:00), to założenie,

że uczeń mógł bez szkody dla efektów odbywanej wówczas nauki w szkole zawodowej wykonywać na tyle znaczącą część obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (również w sensie czasowego zaangażowania w realizację tych obowiązków), że jego pracy nie można uznać za dorywczą, czy też doraźną pomoc świadczoną zwyczajowo przez dzieci zamieszkujące na terenach wiejskich – wydaje się być całkowicie uzasadnione.

Realia pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w przypadku L. B., jakie wynikają z zeznań jego samego oraz przesłuchanych w sprawie świadków: sąsiadów H. A. i M. F. oraz brata Z. B., pozwalają na zrekonstruowanie spójnego obrazu funkcjonowania gospodarstwa rolnego państwa B., w tym także w ww. okresie spornym, jego obszaru, posiadanych upraw, podejmowanych tam przez cały rok czynności, a przede wszystkim osób tam zamieszkujących i podejmujących faktyczną pracę. Należał do nich zwłaszcza odwołujący, jako najstarszy syn właścicieli gospodarstwa. Z uwagi na to wkład pracy L. B. w utrzymanie obrządku i produkcji rolnej był – obok jego rodziców – najbardziej znaczący. Odwołujący pracował tam praktycznie codziennie, nierzadko od wczesnego rana (przed pójściem do szkoły) oraz przez kolejne kilka godzin po powrocie z M.. Odrabianiem lekcji i nauką zajmował się wieczorami, po wypełnieniu obowiązków gospodarskich. Z całą pewnością wnioskodawca pozostawał wówczas w stałej gotowości do świadczenia takiej pracy, której z oczywistych względów w poszczególnych porach roku było więcej bądź mniej. Nie budzi zastrzeżeń Sądu II instancji brak precyzyjnego wskazania przez Sąd Okręgowy konkretnych okresów czy przedziałów czasowych w roku, kiedy to praca w gospodarstwie rolnym była znaczna i zabierała więcej niż 4 godziny dziennie, a kiedy ilość tej pracy ledwie oscylowała wokół tej granicy czasowej. Nie potrzeba przecież przeprowadzać pogłębionego postępowania dowodowego i czynić precyzyjnych ustaleń faktycznych by stwierdzić, że w miesiącach letnich i wczesnojesiennych pracy tej było zdecydowanie więcej (choćby z uwagi na okres żniw, sianokosów, wykopków), zaś od późnej jesieni, po zakończeniu prac polowych, prace w gospodarstwie polegały na doglądaniu i oprzątaniu zwierząt, utrzymywaniu należytego stanu pomieszczeń i urządzeń gospodarskich, młócce, wiosną zaś także na oraniu ziemi, zasiewaniu i nawożeniu. Zważyć należało, że gospodarstwo rolne państwa B. w K. było bardzo zróżnicowane, nie nastawione tylko na jedną specjalizację. Na należących do niego gruntach rolnych uprawiano wiele rodzajów zbóż i warzyw, liczny był także inwentarz żywy. Dochody z produkowanych płodów rolnych służyły utrzymaniu całej rodziny, nie więc dziwnego, że gospodarze oczekiwali od potomstwa dołożenia wszelkich sił i starań, by zapewnić prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa i utrzymanie odpowiedniego poziomu produkcji.

Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do kwestionowania ani systematyczności ani gotowości do podjęcia pracy w gospodarstwie rolnym po stronie odwołującego, oczywista jest także niezbędność tej pracy dla rolnika prowadzącego gospodarstwo. L. B. mieszkał przy tym na terenie gospodarstwa, zatem przeszkodą w podjęciu tam pracy, w wymiarze czasu niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, w żadnym wypadku nie była odległość od miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Zbiór wszystkich opisanych przez świadków i prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy obowiązków odwołującego prowadził nadto do wniosku o istotnym znaczeniu jego pracy dla utrzymania upraw i produkcji płodów rolnych, co tym bardziej wspierało stanowisko o stałym, a nie jedynie doraźnym jej charakterze. Przeciwnie twierdzenia organu rentowego, zawarte w apelacji, miały charakter raczej uogólnionych spostrzeżeń, a nie konstruktywnych rozważań czerpiących z realiów rozpoznawanej sprawy i analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Skarżący nie podniósł w wywiedzionym środku odwoławczym takich argumentów, które mogłyby wpłynąć na dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności ww. świadków, a i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości złożonych przez nich relacji.

Podkreślić trzeba też, że wbrew temu, czego oczekiwałby od ubezpieczonego apelujący, to nie na stronie odwołującej spoczywał w okresie spornym cały ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego rodziców. Gospodarstwo to posiadali i prowadzili M. i J. B.. Z uwagi jednak na jego obszerność i zróżnicowanie w produkcji, przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego potrzebna była stała, a nie tylko dorywcza pomoc dzieci i to zarówno w godzinach rannych, jak i po południu. Cięższe prace pomocnicze spoczywały jednak wyłącznie na odwołującym, z uwagi na posiadanie młodszego od siebie rodzeństwa. Fakt uczęszczania przez L. B. do szkoły zawodowej – mając na względzie specyfikę nauki, czas trwania zajęć szkolnych oraz czas dojazdów do szkoły – w żaden sposób nie uniemożliwiał mu wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w wymaganym wymiarze czasu pracy, a momentami bywało wręcz odwrotnie i to z



powodu ciążyących na nim obowiązków gospodarskich opuszczał on zajęcia czy ograniczał pozostałą swoją aktywność, w tym towarzyską.

W świetle okoliczności sprawy i zasad doświadczenia życiowego wiarygodnym jest, iż L. B. w czasie całego roku pracował w gospodarstwie rolnym rodziców minimum 4 godziny dziennie, a w okresie letnim znacznie dłużej. Zatem okres sporny od 22.05.1972 r. do 1.09.1974 r. (2 lata, 3 miesiące i 10 dni) należało wnioskodawcy zaliczyć, jako okres uzupełniający, do okresów składkowych – w myśl art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, co w połączeniu z okresem uznanym już przez ZUS (23 lata, 9 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych) było czasem wystarczającym do wykazania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Co do drugiej spornej w niniejszej sprawie kwestii pamiętać należy o tym, że aby wykazać prawo do wcześniejszego świadczenia emerytalnego konieczne jest udowodnienie, że wyłącznie prace określone w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – były przez ubezpieczonego wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie pozwala zaś stwierdzić, że praca świadczona przez L. B. w Przedsiębiorstwie Produkcyjno- (...) w R. od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. (17 lat, 11 miesięcy i 11 dni) wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, na stanowisku spawacza, o którym mowa w Dziale XIV pod poz. 12 wykazu A – załącznika do ww. rozporządzenia z 1983 r.

Wprawdzie w dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego (umowach, kwestionariuszach osobowych, aneksach, angażach czy świadectwach pracy), dotyczącej zatrudnienia w ww. zakładzie pracy, zwłaszcza w okresie spornym, stanowisko spawacza rzadko pojawia się samodzielnie, a najczęściej jako stanowisko łączone (ślusarz-spawacz, blacharz-spawacz, spawacz-monter konstrukcji stalowych i kotłowych), to jak wykazało jednak przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe faktycznie L. B. wykonywał tylko prace spawacza.

W okresie od lutego do maja 1975 r. odwołujący odbył kurs podstawowy spawania gazowego, w związku z czym w maju 1975 r. wydano mu książeczkę spawacza (k. 30-31 akt emerytalnych ZUS, str. 6 akt osobowych). W kolejnym dokumencie – kwestionariuszu osobowym z maja 1978 r. ubezpieczony wskazał, że w okresie od września 1974 r. do kwietnia 1976 r. i od maja 1978 r. zajmował w (...) stanowisko montera (str. 16 akt osobowych). W tym samym okresie wydane zostało skierowanie do lekarza celem stwierdzenia zdolności odwołującego do pracy w charakterze spawacza autogenicznego-blacharza (str. 17 akt osobowych). Odwołującego uznano za zdolnego do pracy na ww. stanowisku, bowiem w dniu 15.05.1978 r., po powrocie z wojska, zawarto z nim umowę o pracę na stanowisku blacharza-spawacza, od dnia zawarcia umowy, na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy i za wynagrodzeniem ustalonym wg V kategorii zaszeręgowania (str. 57-58 akt osobowych). Karta obiegowa zmiany wskazywała, że pracownik przydzielony został wówczas do pracy w komórce (...) – akord (oblachowania-spawacz gazowy) (str. 60 akt osobowych). W 1979 r. L. B. ukończył kurs obsługi suwnic (str. 13 akt osobowych). Na mocy aneksu do umowy o pracę wyznaczono odwołującemu – od dnia 1.01.1980 r. – stanowisko spawacza-blacharza, z wynagrodzeniem zgodnym z V kategorią zaszeręgowania, a kolejnym aneksem przydzielono odwołującego (od tej samej daty) do kategorii VI (str. 56 i 55 akt osobowych). W kwestionariuszu osobowym z września 1980 r. wskazał on co prawda, że wykonuje zawód blacharza (str. 11 akt osobowych), jednak kolejne aneksy i angaże nie zmieniały ani ustalonego od 1.01.1980 r. stanowiska pracy, ani kategorii zaszeręgowania (str. 49-54 akt osobowych). Dopiero od 1.09.1983 r. przydzielono odwołującego do kategorii VII (angaż na str. 48 akt osobowych). Kolejny aneks do umowy o pracę (w brzmieniu obowiązującym po powyższej zmianie kategorii zaszeręgowania) wskazywał, że od dnia 23.01.1984 r. zakład pracy zatrudniał odwołującego na stanowisku spawacza-montera konstrukcji stalowych i kotłowych (str. 45 akt osobowych), co pozostawało w zgodzie z treścią skierowania do lekarza z dnia 18.01.1984 r., wydanego celem stwierdzenia zdolności odwołującego do pracy na stanowisku montera konstrukcji stalowych i kotłowych (str. 9 akt osobowych). Następnie ponownym aneksem przywrócono mu stanowisko spawacza-blacharza od 6.11.1984 r. (str. 42 akt osobowych). Kolejne angaże z 28.01.1985 r., 2.07.1986 r., 3.01.1987 r., 1.04.1988 r. i 1.07.1988 r. (str. 37-41 akt osobowych) nie wprowadzały zmian w nazwie stanowiska zajmowanego przez L. B., przy czym od 1.04.1986 r.

wynagrodzenie przysługujące odwołującemu obliczano wg kat. VIII (str. 40 akt osobowych). Z dniem 1.01.1989 r. powierzono pracownikowi obowiązki blacharza-spawacza samochodowego z IX kategorią zaszczerowania (str. 36 akt osobowych). W listopadzie 1992 r. ubezpieczony odbył szkolenie okresowe BHP, a w potwierdzającym ten fakt zaświadczeniu wskazano, iż zatrudniony był on w charakterze ślusarza-spawacza (str. 33 akt osobowych). W aktach powyższych znajduje się jeszcze aneks do umowy o pracę, proponujący odwołującemu stanowisko blacharza-spawacza samochodowego od dnia 1.04.1993 r. (str. 32), odrębna notatka lekarza chorób wewnętrznych D. M. z dnia 1.12.1993 r. o zdolności L. B. do pracy w charakterze spawacza (str. 31), zaświadczenie o ukończeniu kursu BHP z lutego 1994 r., wskazujące, że odwołujący pracował wówczas w charakterze spawacza-blacharza (str. 29) i wreszcie zaświadczenie lekarskie z dnia 28.01.1997 r. o zdolności odwołującego do pracy na stanowisku spawacza (str. 24). W świadectwie pracy z dnia 15.12.1997 r., a więc wydanym najszybciej po rozwiązaniu stosunku pracy w (...), pracodawca wskazał, że L. B. pracował w okresie od 15.05.1978 r. do 13.12.1997 r. w warunkach szczególnych jako spawacz-blacharz (k. 9-9v akt rentowych ZUS, str. 88 akt osobowych). Z kolei w świadectwie pracy z dnia 25.04.2001 r. wskazano jedynie, że odwołujący pracował na stanowiskach ślusarza i blacharza-spawacza (str. 1 akt osobowych). W ślad za powyższym dokumentem wydano świadectwo pracy w warunkach szczególnych z dnia 24.05.2001 r., stwierdzające, że praca ubezpieczonego w (...) na stanowisku spawacza-blacharza w okresie od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. była pracą w warunkach szczególnych, wymienioną w wykazie A, dziale XIV poz. 12 – załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. (str. 3 akt osobowych, k. 8 akt emerytalnych ZUS).

Z powyższego wynika więc, jak niejednolita była dokumentacja pracownicza odwołującego, ale jednocześnie i to, że miał on uprawnienia w zakresie spawalnictwa, a także orzekano wobec niego zdolność do pracy w takim charakterze. Te okoliczności bagatelizuje już i pomija skarżący organ rentowy, skupiając się na fakcie uzyskania przez L. B. tytułu mistrza w zawodzie blacharza samochodowego i wyciągając stąd nader uproszczony wniosek, że skoro ubezpieczony zdobył takie kwalifikacje, to musiał pracować też jako blacharz. Powyższe uznać należało za próbę manipulacji materiałem dowodowym sprawy, zmierzającą do pominięcia wszystkich tych dowodów, które przeczyły z góry obranej przez apelującego tezie.

Skoro natomiast brak było jednolitości w nazewnictwie stanowisk pracy w dokumentacji sporządzanej sukcesywnie w toku całego zatrudnienia L. B. w (...), to trudno było oczekiwać, by taką jednoznacznością, jakiej wymagał ZUS, wykazał się pracodawca w momencie wystawiania odwołującemu świadectwa pracy i świadectwa pracy w szczególnych warunkach, kiedy to bazował on przecież właśnie na tych rozbieżnych aktach osobowych pracownika – na znajdujących się tam aneksach i angażach.

Praktykę tę potwierdzają zresztą przypadki współpracowników odwołującego i jednocześnie przesłuchanych w sprawie świadków: A. P., R. N. i B. M., którzy tak jak L. B. domagali się przed sądami przyznania im prawa do wcześniejszej emerytury i którym prawo to zostało ostatecznie przyznane, a to w związku z zatrudnieniem również w zakładzie pracy (...) w R., na stanowiskach spawaczy. W przypadku każdej z tych osób zatrudnienie tylko w tym charakterze nie wynikało jednak wprost z dokumentacji pracowniczej sporządzonej przez pracodawcę, w szczególności z wystawionych im świadectw pracy w warunkach szczególnych, gdzie również wpisywano im stanowiska łączone „spawacza-blacharza”, zaś pozytywne dla nich rozstrzygnięcia sądowe zapadały po przeprowadzeniu procesów opartych również na dowodach z zeznań świadków – ich byłych współpracowników w tym samym zakładzie pracy (por. akta spraw sądowych B. M., k. 68, A. P., k. 70, R. N., k. 72).

Nie może więc budzić zastrzeżeń posłużenie się zeznaniami tych osób, jako pomocniczym środkiem dowodowym, zmierzającym do ustalenia zakresu rzeczywiście wykonywanych przez odwołującego zadań w toku zatrudnienia w (...). Gdy bowiem dokumentacja pracownicza jest niepełna lub zawiera pewne rozbieżności, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków, ale jako dowodem uzupełniającym, potwierdzającym przebieg zatrudnienia. Nie jest natomiast dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne – ale muszą one z tych dokumentów wynikać jednoznacznie i niezbicie, czego jednak w niniejszej sprawie stwierdzić nie można. Powyższego organ rentowy wygodnie dla siebie nie zauważał.

W przeciwieństwie z kolei do akt osobowych L. B., przesłuchani w sprawie świadkowie zeznawali stanowczo i spójnie, iż zajmowali tożsame co odwołujący stanowiska spawaczy, wykonywali tę samą pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wszyscy pracowali na jednej hali, gdzie było kilkanaście stanowisk spawalniczych, a każdy spawacz miał jeszcze swojego pomocnika, tak, że w tej samej hali w czasie jednej zmiany pracować mogło nawet 26 osób, podzielonych na zespoły spawacz-pomocnik. Jakakolwiek przerwa w pracy nie eliminowała zagrożenia szkodliwymi czynnikami, wynikającego z bezpośredniego sąsiedztwa kolejnego stanowiska spawalniczego. Istotny w tym zakresie był zakres produkcji zakładu pracy, który zajmował się spawaniem podwozi samochodów ciężarowych na szeroką skalę, stąd ciągle zapotrzebowanie i duży poziom zatrudnienia na stanowiskach spawalniczych.

Ostatecznie więc fakt pracy odwołującego w charakterze spawacza wynikał wprost z jego zeznań oraz zeznań ww. świadków, którzy w tym okresie pracowali razem z L. B. i mieli możliwość obserwowania go podczas wykonywanych przez niego prac. Wiarygodnie opisali oni również charakterystykę zakładu pracy i proces odbywającej się tam produkcji, w tym szczególną rolę spawaczy. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wnioskodawca w Przedsiębiorstwie Produkcyjno- (...) w R. pracował w okresie od 1.01.1980 r. do 12.12.1997 r. w warunkach szczególnych, wykonując prace ujęte w wykazie A Dział XIV, poz. 12, tj. prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowo wodorowym. Wniosek ów nie został przyjęty z naruszeniem zasad swobodnej sądowej oceny dowodów, był bowiem oparty na wynikach przeprowadzonego szeroko przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, pozostawał w zgodzie z wymaganiami doświadczenia życiowego i regułami logicznego myślenia. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy była bezstronna, racjonalna i wszechstronna. Tylko w przypadku, gdyby brak było logiki w związaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdyby wnioskowanie tego Sądu wykraczało poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględniało jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów mogłaby być skutecznie podważona (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27.02.2007 r., I ACa 1053/06, LEX 298433). Tego rodzaju mankamentów nie sposób odnaleźć, jak sugerowała apelacja organu rentowego, w postępowaniu Sądu Okręgowego, wobec czego poczynione przezeń ustalenia i wyciągnięte z nich wnioski zasługują na pełną aprobatę Sądu Odwoławczego.

Skoro więc okres pracy L. B. w warunkach szczególnych wynosi ponad 15 lat, a nadto wykazał co najmniej 25-letni ogólny staż pracy, to spełnione zostały przesłanki określone w art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Apelacyjny nie stwierdził wobec tego zarzucanych w apelacji naruszeń prawa materialnego: art. 184 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego... oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy właściwie zastosował wskazane przepisy, znalazły one zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym i na ich podstawie słusznie Sąd I instancji przyjął, że odwołujący spełnił wymagane przesłanki do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił wywiedzioną przez organ rentowy apelację, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSA Jolanta Cierpiął	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Marta Sawińska
----------------------	-------------------------	--------------------